KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Sierpnia. — Rok 1839. Niedziela. № 204. Jutro, N. MARJA Śnieżna.

Liczne i świetne zgromadzenie osób znakomitych, wyższego Duchowieństwa, Jenerałów, Urzędników, Obywateli, napełniło wczoraj salę pałacu Kazimirowskiego, w której uroczyście odbyło się ukończenie roku szkolnego. Dyrektor Gimn: Gub: Mazo: *Filipow*, zdał sprawę z prac całorocznych, również Dyrektor Gimn: na Lesznie *Karwowski*. Profesor *Dubrowski* czytał rozprawę o powinowactwie języka Rossyjskiego z innemi sławiańskiemi językami. Profesor *Lacour* (Lakur) ogólny rzut oka na literaturę romantyczną w Europie. Profesor *Wagą* o pracowitości. Odczytano imiona Uczniów, zasługujących na publiczną pochwałę za pilność w naukach i chwalebne postępowanie. Wielu uczniów czytało własne prace w rozmaitych językach. JW. Jen:-Adj: *Szypow* Dyre: gł: prez: w Kom: R.S.W.D. i O.P. rozdał nagrody i wyrazami pełnemi słodyczy oświadczył zadowolenie z działań nauczycieli i postępu uczniów, zachęcał do podobnegoż ciągle postępowania, aby godnie zasłużyli na opiekę Miłościwego MONARCHY. Poczem Uczniowie obdarzeni talentami muzyki, wykonali Kantatę Józ: *Elsnera* i Hymn „BOŻE CESARZA zachowaj", i udali się do kościoła PP. *Wizytek* na *Te Deum* Józ: *Stefaniego*, gdzie i przed rozpoczęciem obrzędu Mszy Ś. słuchali. — Znakomite osoby będące na powyższym obrzędzie, udały się w pół do 2ej z południa do Towarzystwa Dobroczynności, gdzie oraz znajdowały się Damy pod przewodnictwem głównej Opiekunki tego wydziału JWej *Szypow* i Publiczność. Na otwarcie 6go wydziału tegoż Towarzystwa czyli *Ochrony ubogich dziatek*, obrano Święto Imienin MARJI, Córki, Siostry i Synowicy NN. PAŃSTWA. Rozpoczął się obrzęd od poświęcenia sali, poczem JW. Jenerał iazdy Hrabia *Ożarowski* Wice-Prezes Towarzystwa, ogłosił cel niniejszej uroczystości, wymienił korzyści iakie spływaią dla Rodziców ubogich dziatek w tym przybytku obecnych, składał dzięki gorliwości zacnych dobroczyńców, i zachęcał serca litościwe, aby ciągle pałały chęcią wsparcia nieszczęśliwych. Dziekan Metropolita: JWX. *Kotowski* i jako Mówca i iako gorliwy Członek tegoż wydziału, wzruszał, rozczulał obecnych i skreślił dokładnie obraz tego użytecznego instytutu. (Mowa ta w całości ma być drukiem ogłoszoną). Następnie, Przełożony nad salą ochrony, w obec Publiczności odbył z dziateczkami zwykłe nauki, czyli przedstawienia im rozmaitych przedmiotów, wymawiania, układu postaci i t. p. Niektóre dzieciny zwróciły powszechną uwagę i rozczuliły obecnych. Ta uroczystość uwieńczoną została czynami zdobiącemi dusze dobroczyńców. Znakomity Wspieracz cierpiącej ludzkości, który już wielekroć odznaczył się podobnemi darami, ofiarował summę 10,000 zł., iako kapitał zabezpieczony z prowizją. Jedna z Dam opiekuiących się głównie tym instytutem, ofiarowała 100 zł. co miesiąc; Jeden z znakomitych obecnych zapisał rocznie zł. 300; Inny złożył tym razem zł. 200; Inna zł. 100. Wszyscy obecni z sali przeszli do kościoła; JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kaliski, zaintonował *Te Deum*, które wykonali Amatorowie i Artyści muzyczni licznie zebrani, a zakończyła pieśń: „BOŻE CESARZA zachowaj."

Marcjanna z *Boraszewskich* pozostała Wdowa po ś. p. Fryderyku Michale *Hejdenreich* Obywatelu tutejszym, a która w roku 1826 obchodziła *złote wesele*, przeżywszy męża swego o lat 7, przeniosła się wczoraj w wieku życia lat 87 do wieczności. Pozostałe Dzieci, Wnuki i Prawnuki zmarłej, zapraszaią krewnych i przyiacioł na exportacją ciała z Kaplicy OO. Reformatów na smętarz Pową: iutro o god. 5 po połud: — W smutku pogrążeni Rodzice po zgasłej wczoraj w kwiecie młodości, bo dopiero 11ty rok życia liczącej, Córce Leokadji *Wierzbięta*; za-

praszaią krewnych, przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała z kościoła XX. Reformatów na smętarz Powąz: iutro o godz: 4tej z południa. — Pozostały Mąż z dziećmi i wnukami, zmarłej Onegdaj Józefie z Pińkowskich *Wojciechowskiej* obywatelki, zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją zwłok, iutro o godzinie 4tej z południa z domu N° 1295 przy ulicy Nowyświat, na smętarz Powąz:; a w dniu następnym o godzinie 10tej z rana na exekwje w kościele XX. Bernardynów odbyć się maiące. — Odstąpiwszy na własność P. *Orgelbrand* Księgarzowi, resztę exemplarzy wydanego przezemnie w roku zeszłym dziełka: *Nowa przewiewna metoda chowu pszczół w stosownie urządzonych ulach* etc.; zawiadamiam interesentów aby się odtąd po kupno rzeczonego dziełka do księgarni tegoż P. Orgelbranda udawali. *Leśniewski.* — Wyszedł Walc z Tematów opery *Napój miłosny*, ofiarowany JW. Bazylemu *Werderowskiemu*, przez Alexan: *Kaplińskiego*; nabyć go można w Litografji *Piętrzykowskiego*, cena exemplarza złp. 1. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera od maleńkiego *Nikolaa*, zł. 25 dla Instytutu moralnie zanied: dzieci, i zł. 5 dla prawdziwie ubogich. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono za korzec Żyta zł. 9 gr. 15. Pszenicy zł. 23 gr. 2. Grochu polnego zł. 9 gr. 2, cukrowego zł. 15, fasoli zł. 34. Gryki zł. 9. Jęczmienia zł. 8 gr. 25. Owsa zł. 6 gr. 3. Siana furę iednokonną zł. od 9 do 14, parokonną od 20 do 26. Słomy od 7 do 15. Wół dobry dukatów 14, średni 11, lichy 8. Baran zł. 10. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 5 gr. 3. Okowity 10tej proby z podat: garniec zł. 4 gr. 8, 6ej proby, zł. 2 gr. 15. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Warjatce*, przywołani, JPani *Kłyszyńska*, JPP. *Komorowski*, *Karasiński* i JPani *Kłyszyńska* powtórnie.

Wybawca życia drogiej nam istoty, bezwątpienia na pierwszą naszą wdzięczność zasługuie. Ty zacny Doktorze *Filipowski* w Łowiczu, z rzadkiem poświęceniem się uratowałeś mi żonę po raz 2gi, z długiej niebezpiecznej choroby, teraz brakuię mi wyrazów aby godnie Ci podziękować. Szlachetny Mężu! wiem że obrażam skromność Twoią, przez składanie publicznego hołdu, Twoiej biegłości w sztuce lekarskiej, ale przemilczyć Go, byłoby lekce ważeniem zasługi, która wszakże miłą, wieczną pamiątką zostanie w moiem sercu. Jan Nepomucen *Bańkowski*, Rektor Instytutu Łowickiego. — W zeszły Czwartek o godz: 3 po połud:, między *Radomiem* i *Jedlińskiem*, w przestrzeni 3ch wiorst, zajmuiąc w to miasto *Jedlińsk*, spadł tak ogromny grad, że najmniejsze bryły onego miały po 2 cale kubiczne, a większa część do 4ch dochodziła. W bliskości *Jedlińska* Dziecko Kowala na polu chodzące, zostało zabite, a Matka ciężko zraniona; tenże los spotkał pracuiących o podal żniwiarzy. Mnóstwo gęsi i ptastwa padło ofiarą spadaiących brył lodu. W *Jedlińsku* stare dachy gąciane przez podziurawienie zniszczone zostały, a prawie wszystkie okna wybite. Grad ten trwał przez minut 10, a chmura która go niosła, pędzoną była z zachodu na wschód. Wszystkie okoliczności opowiadane nam były przez wiarygodną osobę, która w czasie tej burzy znajdowała się właśnie w drodze; powóz iej, zupełnie iest uszkodzony, a nakrycie w niektórych miejscach podziurawione.

Francja. — Głoszą, że P. *Tiers* załatwiwszy nieporozumienie z Marszałkiem *Sultem*, wstąpi znowu do Ministerstwa, a może wspólnie z Panem *Gizotem*. — Missja Pana *Folc*, Adjutanta Marszałka *Sulta*, do *Stambułu*, powiodła się zupełnie; *Chosrew* Basza oświadczył, że pragnie aby pokój na wschodzie był przywrócony. — Monitor zbiia pogłoskę, iakoby P. *Lagan*, Konsul w *Tunecie*, został odwołany. — Izba Parów dopiero w Listopadzie zajmie się drugą kategorją więźniów maiowych. — Kontr-Admirał *de la Sys*, nie otrzymał dowództwa nad flottą rezerwową, ale tylko 2gie dowództwo nad eskadrą pod Admirałem *Lalande*. Wkrótce ku Turcji odpłynie okręt *Montebello*. — Do *Brestu* przybył Biskup *syryjski*, który zwiedza rozmaite dyecezje w Europie. — Jenerała *Brossarda* u-

wolniono iuż i z więzienia za długi. Jenerał ten wyda wkrótce Pamiętnik o zarządzie woiennym i cywilnym w Algierskiem. — Roku 1830, ludność *Paryża* składała z 909,000 mieszkańców; w latach 1831 i 1832, tylko z 774,000. Cło r. 1838, przyniosło 31,862,000 fr. — Kardynał *Fesz* zapisał w testamencie 200,000 fr. na budowę kościoła, w którym maią być złożone zwłoki Matki Cesarza, oraz zwłoki wszystkich innych członków rodziny *Bonapartego*. Józefowi *Bonapartemu* zostawił 200,000 fr., z tych 100,000 ma być użytych na kupno domu rodzinnego iako też innych posiadłości w *Aiakcjo*. Dochód z dóbr przeznaczony iest na utrzymanie domu. Wybór 1000 obrazów z sławnej swoiej galerji, przeznaczył na muzeum w *Aiakcjo*. — Ministerstwo postanowiło, aby tak b. r. iako też nadal, rewje gwardji narodowej podczas uroczystości lipcowych, miejsca nie miały. — *Reszyd* Basza 25 z. m. miał długą naradę z Marszałkiem *Sultem;* niezadługo wróci do *Londynu*. — Droga z *Madrytu* do *Paryża*, zdaie się rządowi niebezpieczną, gdyż P. *Dronir*, maiący tymczasowo sprawować urząd Pana *Rumini* w Hiszpanji, odpłynął z *Baionny* statkiem parowym do *Santander*. — 97 złotych, 300 srebrnych i 418 brązowych medalów, rozdanych będzie Artystom i Fabrykantom, którzy mieli udział w tegoroczną wystawie.

Hiszpanja. — Syn Marszałka *Bourmont* (Burmą) znajduie się w głównej kwaterze *Don Karola*. — Izabeliści przedsięwzięli środki ostrożności przeciw cudzoziemcom przybywaiącym do Hiszpanji, albowiem dowiedziano się, że między niemi iest wiele tajnych aientów Karlistowskich. — *Kabrera* zażądał od *Don Karola* aby do niego przysłał swoiego Syna, iak mówi dla zachęcenia wojska do odwagi.

Niemcy. — Cesarz *Austrjacki* d. 16 z. m. wydał Reskrypt do Sejmu *Węgierskiego*, w którym iest, między innemi wyrażone: „Dowiaduiemy się, że temi dniami na posiedzeniach Sejmu takie zaszły wypadki, które nietylko nie zgadzaią się wcale z przyzwoitością i z honorem, oraz ze czcią przynależną sędziom Naszego Królewskiego sądu, na mocy 70go artykułu z r. 1492, ani z porządkiem rozpraw publicznych przepisanym ustawami Sejmu; lecz widocznie takiego są rodzaiu, że *paladium* samej nawet odziedziczonej konstytucji, niepodległość prawnych urzędów sądowniczych, które tak przez Maiestat Królewski, iako też przez Stany Państwa, nienaruszonemi być powinny, nadwerężaią, także widocznie zmierzaią do zniszczenia granic między ustawodawczą a sądowniczą władzą. Kiedy więc to przestępstwo i wyrażenia się zmierzaiące do obrazy Naszego Królewskiego sądu, które iako nadużycie prawnej wolności mówienia, z powodu kary godnej dążności ku pogardzie starożytnej konstytucji i owych wszystkich łączących ią ogniw, nie są do usprawiedliwienia, na mocy iasnej osnowy 12° artykułu z r. 1790 iak najostrzej potępiamy, napominamy więc niniejszem W szą Miłość i Was Wierni surowo, ażebyście, orąc to sobie do serca, nie omieszkali uskutecznić utrzymania artykułem 7m z r, 1723 i innemi ustawami przepisanego porządku obrad sejmowych, a to użyciem nawet prawnych środków."

Turcja. — Wice Król *Egiptu* otrzymał wiadomość o zwycięztwie pod *Nisibem*, w chwili kiedy u niego byli zgromadzeni Konsulowie europejscy; Wice Król z względu że niektórzy z nich są sprzymierzeńcami Turcji, wstrzymywał się z wyiawieniem swoiej radości, dopiero po ich odejściu, rozgłoszono pomyślną wiadomość. — Młody Sułtan zaraz po wstąpieniu na tron, kazał stracić 12tu znakomitych urzędników, których nazwiska nie są publiczności wiadome, za to, iż za życia *Mahmuda* zawsze przeciw niemu utrzymywali opozycję, a może zamierzali wzniecić powstanie po iego śmierci. — Pod *Nisibem* mało poległo Turków, gdyż przeięci strachem, tak prędko poszli w rozsypkę, że Egipcjanie nie mieli czasu rzeź między niemi sprawić. — *Ibrahim* Basza odzyskawszy *Anitab* przebaczył mieszkańcom, za radość przez nich okazaną przy wejściu wojsk *Hafisza* Ba-

szy. *Ibrahim* znalazł w obozie tureckim i kassy, z czego bardzo iest zadowolony, gdyż będzie mógł zaspokoić dzikie hordy *Beduinów*, którzy w łachmanach do niego przybyli.

Rozmaitości. — Miasto *Szewsbury* uszło strasznego niebezpieczeństwa, iedynie przez odwagę wyrobnika. Podczas gdy prowadzono przez ulicę znaczny transport prochu, iskra z komina padła na beczkę i zatliła okrywaiące ią płótno, obecni z przerażenia uciekli, ieden tylko miał tyle przytomności umysłu, iż zdarł płótno, a beczkę z prochem wrzucił do wody. — Przed kilką dniami załamały się w *Remi* sklepienia piwnicy, w skutek czego 50,000 butelek szampana zostało potłuczonych. — Na kanale w *Żems-Parku* w *Londynie*, zdechł olbrzymi *łabędź*, zwany *starym Hansem*. Ptak ten przeżył lat blisko 70; wyległy w r. 1770; z początku puszczony był do stawu w pałacu *Bukingham*; a g łożono wody w *Żems-Parku*, obrano tu dla ego stałe mieszkanie. Królowa *Karolina* nieraz karmiła go własną ręką. Stary *Hans* był nieustraszony i silny; raz porwał psa napastnika i zatopił go w wodzie; a nawet swywolnym chłopcom sprawiał zimne kąpiele. Niedawno w walce z stadem gęsi, został tak pokaleczony, iż swoią starość zakończył.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gutakowski Wacł: Hra: z Ciążynia; Sokolnicki Jan Dziedzic z Bylska małego; Krasowski Zenon Dzie: z Grzmiący; Dębowski Anto: Dzie: z Lwowa; Zboiński Ant: Dzie: z Piegłowa; Zawadzki Felix Dzie: z Wikowuie; Kosobudzki Lud: Dzie: z Święcic; Woiakowski Michał Dziedzic z Kowies.

DONIESIENIA.

Młodzieniec dobrze piszący, ukończywszy klass 4, a przytem obeznany z Gospodarstwem wiejskiem i czynnościami do Zastępcy Wójta Gminy należącemi, życzy sobie stosownego miejsca; wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło Nr 106 na dole.

SUMMA złp. 18,000 iest do ulokowania na Dobrach Ziemskich, w sposobie zastawy; o której informacją powziąść można tak w Obwodzie Radomskim, na Poczcie w Jedlińsku, iako w Obwodzie Rawskim w mieście Strykowie u Obrońcy Sądu Pokoiu W. Szlema.

ŚWIECE POIAZDOWE ze Stearyny,

nabyć można w Składach Karola Scholtze przy ulicy Przeiazd N° 647/8, i przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 497.

DOBRA TARŁÓW w Gubernji Sandomierskiej, nad Wisłą położone, maiące rozległości 171 włók chełmińskich, z tych 2,000 morgów lasu dębowego, z wysiewem 200 korcy żyta i 150 korcy pszenicy, w glebie wyborowej, sprzedane zostaną pod nader korzystnemi warunkami w drodze dobrowolnej licytacji, przed Reientem Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Sandomierskiej, Tomaszem Hassman, w miejscu iego urzędowania w Radomiu, w dniu 8/20 Sierpnia 1839 r. w godzinach przed południowych. Warunki do tej sprzedaży przejrzanemi być mogą w Warszawie u Mecenasa Masłowskiego, przy ulicy Bielańskiej w domu pod Nr 600 zamieszkałego. Zaś w Radomiu u Reienta sprzedaż odbywać maiącego, iako też u Patrona Trybunału Jana Dawida Wojciechowskiego, na ostatek na gruncie Dóbr Tarłowa u Rządcy tychże Koczalskiego.

☞ Piąty rok mija, iak Marjanna z Dybińskich Mikulska, Żona podpisanego Mularza, oddaliła się odemnie nie daiąc do momentu tego żadnej o sobie wiadomości. Wzywa się przeto pomienioną Mikulskę, aby się w przeciągu miesiąca osobiście zgłosiła do podpisanego, w Warszawie przy ulicy Szczyglej w domu pod Nr 2893 mieszkaiącego; gdyż w przeciwnym razie, uważaną zostanie za nieżyiącą.

Dominik Mikulski.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 19.

TEATR WIELKI. Dziś pierwszy raz nowa Komedja *Wieśniak.* 37my raz *Jenjusz różowy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 27 raz *Burmistrz Oberżysta.* 18 raz *Biedny Rybak.* — Jutro 3 *Narzeczone.* 6ty raz *Pułkownik z roku* 1769. 17 raz *Dwie przeciw iednemu.*

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jezdców.

Pierwszy raz przybyła do Warszawy Familja *Schiffner*, z Krosna nad Odrą, składaiąca się z 4ch siostr i 2ch małych braci, będzie grała na skrzypcach, fletach i gitarach z towarzyszeniem śpiewu, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa pod Nr 600, dziś od godz: 6 wieczorem. Towarzystwo to obok gustu w wyborze sztuk, zaleca się doskonałością i biegłością w wykonaniu.

Dziś w Ogrodzie Ohma (Unrua), za Wolskiemi rogatkami WIELKA MUZYKALNA ZABAWA składaiąca się z 50 Artystów, będzie miała zaszczyt zabawić Szanowną Publiczność.